

Agnieszka Kulik-Jęsiek*

Rozdział 7

O dialogach, sąsiedztwach literackich i życiowych poszukiwań Jana Pawła II oraz ks. Jana Twardowskiego

Zgrany duet

Karol Wojtyła i ks. Jan Twardowski poznali się dość wcześnie, gdy obaj byli na początku swej duszpasterskiej drogi, w kanonii Sióstr Wizytek, które chętnie odwiedzał autor *Miłości za Bóg zapłać*, aby spotkać się z ks. Bronisławem Bozowskim. Także w okresie pielgrzymek Jana Pawła II do Polski nawet w tłumie Papież rozpoznawał księdza-poetę, zapraszał do siebie na chociaż chwilę rozmowy w Watykanie. Niejednokrotnie także żartował, iż nie ma już teraz czasu na tworzenie wierszy, ale nie stanowi to jego zmartwienia, gdyż w Polsce czyni to za niego ks. Twardowski, jak w dobrze zgranym duecie.

Wzajemne wypowiedzi

W swym artykule *Owoce z ciała i krwi*¹ Jan Twardowski podkreślał religijny charakter poezji Jana Pawła II, która została „poczęta z ducha Pisma Świętego”, a ponadto jest: odrębna, niepowtarzalna, niepodobna do jakiegokolwiek innej twórczości. Podobne, bratnie cechy twórcze odnajdywał Ojciec Święty w liryce autora *Niecodziennika*, a ponadto wskazywał na zindywidualizowany charakter literackiej ekspresji. W liście z 1997 roku czytamy na przykład:

Drogi Księżu Janie!

Pragnę serdecznie podziękować za tom poezji „Rwanie prosto z krzaka”. Czytam po 10 stron dziennie. Poczynając od tytułu wszystko w tym tomie jest jedno-rodne. Łatwo rozpoznać, że to wiersze księdza Twardowskiego. Tylko on jeden tak pisze i też przez swą poezję prowadzi ludzi do Pana Boga².

* dr; Wyższa Szkoła Humanitas.

¹ Za: ks. Tymoteusz, *Wypominki za śp. ks. Jana Twardowskiego*, „Nasz Dziennik”, 3.II 2006r., s. 11.

² Jan Twardowski, *Ocalić od zapomnienia z cyklu „Rozmowy pod modrzewiem”(1)* Ks. Jan Twardowski opowiada, ks. Waldemar Wojdecki notuje, „Gość Niedzielny” 1997, nr 28, s. 16.

Ale nie tylko szczerą, duchową więź połączyła twórcze ścieżki poetów, ale równocześnie podobne inspiracje, postrzeganie człowieka i świata, wreszcie – sposób wartościowania i niejednokrotnie budowania poetyckiej czasoprzestrzeni. Jan Paweł II interesował się także monografiami, jakie powstawały o dziełach jego literackiego i duchowego przyjaciela. I tak w odniesieniu do książki Andrzeja Sulikowskiego *Serce czyste. Świat poetycki ks. Jana Twardowskiego*³ napisał:

Świat poetycki Księdza Jana Twardowskiego to poniekąd nasze wspólne dobro.
Wszyscy jakoś obcujemy z tym światem, żyjemy w nim.

Trudno w tym miejscu nie wspomnieć o szeregu wierszy, jakie na przestrzeni lat pisał ksiądz-poeta, które w intertekstualny sposób wiązały się z osobą Papieża Polaka. Jednym z najbardziej znanych jest utwór *Papież*⁴. W nim to podkreśla twórca religijną tolerancję Głowy Kościoła, wzruszenie, jakie towarzyszy wszystkim w czasie papieskich pielgrzymek:

Papież wyfrunął z Rzymu
samolotem jak śnieg leci-
całuje prawosławnego błogosławi żydowskie dzieci
bez tronu
tylko łza trzęsie się jak taniec (...)

Z kolei o trudnym do wysłowienia, bo tak wielkim znaczeniu, jakie miał dla nas wszystkich Jan Paweł II, traktuje wiersz-pomnik, napisany w hołdzie najświętszemu z Polaków:

Tyle jest w Tobie
nasze polskie oczy
wiara matki uśmiech cierpienia i taki nie za modny dzwonek
tak zagłuszany że budzi sumienia
(Jan Paweł II)

W swych poetyckich, dziękczynnych utworach skierowanych do Ojca Świętego nie zapominał także ksiądz Twardowski o pewnych ważnych rocznicach, jaką są na przykład urodziny. Ze znanym wszystkim humorem stworzył w wierszu-dedykacji *Na dwudzieste urodziny Ojca świętego Jana Pawła II* bukiet ciepłych słów o niemłodym już wtedy naszym Rodaku:

Szczęśliwy Dzień Urodzin
anioł by tylko zgadł
śnieg czysty uśmiechnięty
na polskie Tatry spadł
Przemija wiek jak burza
wciąż w rękach Bożych świat a on taki młody
skończył dwadzieścia lat.

³ Książka została wydana w Lublinie w 2001 roku.

⁴ J. Twardowski, *Znaki ufności*, „Znak” 1995, s. 101.

Warto, myślę, wspomnieć, iż w wydawanych współcześnie antologiach poezji niejednokrotnie dwaj omawiani wielcy twórcy pojawiają się niejako „w parze”. Zbiory: Jan Paweł II, *Posłaniec miłości* i Ks. Jan Twardowski, *Posłaniec nadziei*, które ukazały się w 2005 roku, łączy nie tylko symboliczny tytuł, gloryfikujący postacie autorów, ale także fakt, iż zostały one opatrzone wstępami tego samego autora – ks. Bogusława Przeklasa. Andrzej Żmuda, dobierając w obu tomach utwory z bogatego obszaru literackich peregrynacji, wyłonił u obu poetów dzieła odnoszące się do wspólnych motywów: Boga, poznania, matki, Kościoła, wędrowności, ojczyzny, śmierci, poszukiwania, co sprawiło, iż zbiory korespondują ze sobą, wchodzą w intertekstualny dialog.

Wspólne inspiracje

Twórców łączą ponadto podobne gusty literackie. Obaj wysoko cenili lirykę Mickiewicza, Norwida, Staffa i Wierzyńskiego, humor ks. Baki, a także utwory wiążące się z ideą *imitatio Christi*, symbolicznego „nauczania z łodzi”. Na poetycką autobiografię składają się także wieloletnie studia dzieł mistyków i francuskich spirytualistów, przy czym ks. Twardowski sam wspominał o roli, jaką odegrała w tworzeniu jego światopoglądu twórczość Jana Pawła II z pogranicza mistyki. Obaj artyści nad wyraz cenili także literacką prostotę, jakiej dopatrywali się w powojennych dziełach Leopolda Staffa.

Mistyczne doktryny św. Jana od Krzyża, nad którymi snuł rozważania w swej rozprawie doktorskiej Jan Paweł II, a poprzez ich lekturę poznawał autor zbioru *Nie martw się*, powiązały się z poetyckim światopoglądem obu twórców. Koncepcja całkowitego zawierzenia Bogu, analogie między duszą a szklaną taflą, obraz drogi na górę Karmel to kluczowe motywy z dzieł świętego, które w intertekstualnych nawiązaniach goszczą w utworach poetów. Odnajdujemy w nich także mentalną linię: oczyszczenie – oświecenie – zjednoczenie, która przypomina mistyczne etapy drogi do Boga (Jan Twardowski, *Nienazwane*). Z kolei idea poznawania Stwórcy poprzez piękno świata, korespondująca z franciszkanizmem, zrywa w poezji obu artystów z klasycznymi doktrynami mistycznymi. Najistotniejsza staje się postawa podziwu i zdziwienia, która otwiera drogę do kontemplacji istnienia i przyrody. Specyficzny humor, powiązany z radością z każdego elementarnego istnienia pojawia się w wielu wierszach ks. Twardowskiego i w zbiorze *Kwiatki Jana Pawła II* – zbiorze anegdot Jana Pawła II, wspomnień o Papieżu i opowieści, drobnych humorystycznych plotek o nim. Na związki z *Kwiatkami św. Franciszka* Leopolda Staffa wskazuje nie tylko konstrukcja tematyczna zbioru, ale specyficzny franciszkański klimat, wypełniony radością i pogodą ducha płynącą z miłości do człowieka i świata, chwilami wzruszenia. Pocięcha i nadzieja niczym dwie siostry uchylają drzwi, zapraszając do wspaniałej podróży – poprzez uśmiech do wnętrza każdej jednostki ludzkiej. Dzięki nim ci, którzy zatarali swą wielkość, zdaniem Jerzego Turnaua i Janusza Poniewierskiego, odnajdą ją⁵.

Podróż

Marzeniem Jana Pawła II było, aby podróż – pielgrzymkę życia podejmował każdy z nas – od przaprzyczyny do istoty, od źródła do kresu jego biegu. Z myślą, iż źródło prawdy, miłości nigdy nie wysycha... Taki też los spotkał dzieło pontyfikatu Papieża – Mędrca. Początek, który nałożył się na kres, dając przejrzystą symboliczną drogę miłości. Na okładce *Tryptyku Rzymskiego* znalazły się właśnie słowa o tym powołaniu, uniwersalnym ludzkim losie:

⁵ Stwierdzenie to pojawia się we wstępie do zbioru, s. 7.

Tak więc to tu – patrzymy i rozpoznajemy
Początek, który wyłonił się z niebytu
posłuszny stwórcemu Słowu;
Tutaj przemawia z tych ścian. A chyba potężniej jeszcze przemawia Kres.
Tak, potężniej jeszcze przemawia Sąd.
Sąd, ostateczny Sąd.
Oto droga, którą wszyscy przechodzimy – każdy z nas⁶.

Słowo droga obok ścieżki jest jednym z najważniejszych słów-kluczy, jakie pojawiają się w całej twórczości Karola Wojtyły, począwszy od liryki, przez homilie, do utworów takich jak na przykład *Przekroczyć próg nadziei* czy *Autobiografia*. Doskonale wiedział, że nikt z nas nie ma gotowej recepty na życie, jako mentor, nauczyciel stworzenia i nasz przyjaciel wskazywał na rolę poznania, nauki, dojrzewania do kolejnych wyzwań, prób i wyborów, o czym pisał w poemacie *Siostra*.

Żaden człowiek nie ma ścieżek gotowych.
Rodzimy się jak gąszcz,
który może zapłonąć podobnie jak krzak Mojżesza
lub może uschnąć.
Ścieżki trzeba przecierać wciąż, bo mogą zarosnąć na nowo,
przecierać je trzeba tak długo, aż staną się proste
prostotą i dojrzałością wszystkich chwil:
oto każda chwila się otwiera całym czasem,
staje jakby cała ponad sobą,
znajdujesz w niej ziarno wieczności⁷.

W utworach obu twórców na trwałe zakorzeniły się symboliczne obrazy krzyża i drogi krzyżowej, gdyż powtarzają oni w liryce myśli Tomasza a Kempis z *Imitatio Christi*: „Kto ucieka od Krzyża, krzyż cięższy dostanie”⁸.

Motyw drogi zawsze bezpośrednio jest wiązany z człowiekiem – wędrowcem, podróżnikiem, pielgrzymem, przewodnikiem stada czy nauczycielem i misją, jaką musi wypełnić. Równocześnie w okresie swej literackiej peregrynacji podkreślają oni rangę czasu dzieciństwa. Obaj twórcy nadają mu rangę świętości, przemienia się on w archetypiczny raj, azyl, do którego chętnie podmioty wracają w swych marzeniach i wspomnieniach. Ponadto próbują zawsze docierać do najważniejszego, sakralizowanego obszaru, gdzie mieszka dobro, nadzieja i prawda. Nazywany jest on w dziełach ks. Twardowskiego „miejszem wewnętrznym”, w którym zakorzenia się krzyż (*Miejsce wewnętrzne*).

Poeci dialogu

W swej encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II podkreślał doniosłość filozofii dialogu, która współcześnie została wypracowana przez E. Levinasa, M. Bubera czy F. Rosenzweiga, przypominając równocześnie o aktualności i potrzebie filozofii św. Tomasza z Akwinu. Przez cały swój pontyfikat, a także o wiele wcześniej – w latach młodości – prowadził wielopłaszczyznową rozmowę z różnymi pokoleniami, grupami społecznymi, czytelnikami.

⁶ Jan Paweł II, *Tryptyk Rzymski*, Kraków 2003, s. 1.

⁷ Jan Paweł II, *Poezje zebrane*, Kraków 2003, s. 273.

⁸ Za: A. Sulikowski, *Krzyż w poezji ks. Jana Twardowskiego*, „Ethos” 1994, nr 25-26, s. 211.

Od obszaru literackiego, przez przyjacielskie spotkania z naukowcami, ludźmi potrzebującymi duchowego wsparcia, po dzienne i nocne serdeczne rozmowy z pielgrzymami. Do grona rozmówców i serdecznych przyjaciół zaliczał się oczywiście także ks. Twardowski. Jan Paweł II jako nauczyciel dialogu najchętniej wykorzystywał figurę zaskoczenia swego rozmówcy, niejednokrotnie zdumiewał naukowców podczas spotkań z nimi, gdy się interesował teorią superstrun, albo postulował o wykorzystanie dla dobra ludzkości energii słonecznej. Podobnym fascynatem nowości literackich i naukowych był ks. Twardowski, który wiele czytał, często spotykał się z przedstawicielami świata kultury, aby podyskutować na nurtujące współczesność problemy, najczęściej natury filozoficzno-moralnej. Ale ten przyjaciel dialogu jak Martin Buber wskazywał na rangę rozmowy wielopokoleniowej i dialogu interpersonalnego, który wzmacnia więzi międzyludzkie.

Na gruncie poetyckim u obu twórców podobną funkcję wewnątrztekstowego, niejednokrotnie przewrotnego dialogu pełniły: figura paradoksu, niedomówienia, ciąg pytań retorycznych.

Międzykulturowy dialog

Międzykulturowy dialog winien, zdaniem papieża i ks. Twardowskiego, wpłynąć na światopogląd społeczeństwa przełomu XX i XXI wieku, gdyż czasy, w jakich przyszło nam żyć, wcale nie są okresem wielkości człowieka, ale epoką jego sponiewierania, ogołocenia z wielu cennych wartości. Ponadto powinien sprzyjać kondensacji intelektualnej i moralnej refleksji, stać się sublimacją pozytywnych działań na rzecz pokoju i współpracy między grupami społecznymi, narodami i państwami. Sięgnięcie do chrześcijańskich korzeni Europy – odwiecznego dziedzictwa – stanowi w oczach papieża dźwignię współczesności na drodze do jedności, o czym pisał w swym „Liście Apostolskim – *Euntes in Mundium*” z okazji tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej:

Europa jest chrześcijańska w swych korzeniach. Dwie formy wielkiej tradycji Kościoła – zachodnia i wschodnia, dwie formy kultury, dopełniają się wzajemnie jakby dwa „płuca” w jednym organizmie. Taka jest wymowa przeszłości. Takie dziedzictwo ludów żyjących na naszym kontynencie. Można powiedzieć, że dwa nurty, wschodni i zachodni, stały się równocześnie pierwszymi wielkimi formami inkulturacji wiary, w obrębie których jedyna i niepodzielna pełnia, powierzona przez Chrystusa Kościołowi, znalazła swój historyczny wyraz⁹.

(Watykan, 25 stycznia 1988 roku)

Poezja Jana Pawła II i jej mowa jawi się jako syntetyczny rytuał, gdyż podmiot pokazuje przejścia od specyfiki, piękna własnego języka do magii i tajemnicy innych wypowiedzi, od miłości do rodzimego krajobrazu po zachwyt urodą wszechświata. Podmiot dzieł wierzy w interkulturowy dialog, który pozwala na przepływ, wymianę pozytywnych wartości, wspólną naukę:

⁹ Jan Paweł II, *Listy apostolskie Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 123.

Czyż nie żywimy pragnienia głębszej jeszcze wymiany?
Lud żyjący w sercu własnej mowy pozostaje poprzez pokolenia
tajemnicą myśli nie przejrzaną do końca¹⁰.

(Gdy dokoła mówią językami)

W dziele *Pamięć i tożsamość* wskazuje na źródła naszej polskości i jej mentalnej architektury, przeciwstawiając się językowemu i kulturowemu izolacjonizmowi:

A więc polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie. Wydaje się, iż ten „jagielloński” wymiar polskości, o którym wspomniałem, przestał być, niestety, w naszych czasach czymś oczywistym¹¹.

Swoisty etnocentryzm, a równocześnie otworzenie się na inne kultury pozwala, zdaniem Jana Pawła II, na stworzenie właściwej, specyficznej więzi międzyludzkiej, stanowiącej o charakterze ludzkiego bytowania:

Stąd też w jedności kultury, jako właściwego sposobu istnienia człowieka, bierze zarazem początek wielość kultur, wśród których człowiek bytuje¹².

Model kulturowej wrażliwości – gwarant koegzystencji obok siebie różnych kultur, wyznań, jaki pojawia się w pismach, poematach papieskich i w dziełach ks. Twardowskiego przypomina tezy Milтона Benedetta czy Jerzego Nikitorowicza. Swoista międzykulturowa edukacja wspierana przez dialog, akceptację pluralizmu, zdaniem badaczy, pozwala na wzmocnienie kulturowej tożsamości, religijnej i etnicznej odmienności. Ta antyteza i swoista opozycja wobec współczesnych procesów globalizacji, które nie zawsze na celu mają ludzkie dobro, uwypukla wartości biblijne: współpracę i realizację solidarnych celów, co podkreślał Jan Paweł II w swym przemówieniu 3 czerwca 1979 roku *Do młodzieży na Wzgórzu Lecha*:

Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot¹³.

Kultura dialogu

Dialog, tak gloryfikowany przez Jana Pawła II i ks. Twardowskiego, ma stawać się sposobem na życie, pokonywanie barier międzyludzkich, wszelkich konfliktów. W dziele *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*¹⁴ Papież stwierdza:

Dialog nie jest sztuką pomieszania i zgodą na pomieszanie się idei, ani też celem: jest środkiem osiągnięcia, zawsze w sposób coraz bardziej pogłębiany, prawdy.

¹⁰ Jan Paweł, *Poezje...*, op. cit., s. 34.

¹¹ Tamże, s. 92.

¹² Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 82.

¹³ Jan Paweł II, *Elementarz Jana Pawła II* ..., op. cit., s. 85.

¹⁴ Jan Paweł II, *Insegnamenti di Giovanni Paolo*, Vol. XI/2, s. 1746.

Kontynuację tej myśli odnajdziemy w przesłaniu skierowanym do Korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w roku 1983 przy Stolicy Apostolskiej:

Dialog zakłada i wymaga otwarcia na prawdziwe problemy innego, wzięcie pod uwagę tego, co stanowi różnicę i specyfikę innego, który nie może być zredukowany do przedmiotu, akceptację faktu, że każdy jest odpowiedzialnym partnerem i zatem ofiaruje pewne elementy w celu rozwiązania [danego problemu – przyp. aut.], przywiązanie do środków wyłącznie pokojowych, a zwłaszcza, poza punktami widzenia niekiedy trudnymi do pogodzenia, poszukiwanie tego, co jest wspólne dla dwóch stron, niezbędne dla ich istnienia i wymagane przez interes wspólny, ponieważ chodzi o to, co jest prawdziwe, dobre i słuszne. Bez tej pozytywnej celowości nie może być prawdziwego dialogu¹⁵.

Arcybiskup Zenon Grocholewski¹⁶ kwestię dialogu w światopoglądzie Jana Pawła II wiąże z zagadnieniem „solidarności” jako wspólnego działania na rzecz dobra, tworzącego metaforyczną drogę do pokoju. To dobrowolne i świadome współuczestnictwo w sprawach publicznych, w życiu narodowym i międzynarodowym ma stanowić furtkę do odpowiedzialności za świat, sprzeciw wobec zła. Stały wysiłek do syntezy wielu sposobów międzyludzkiej komunikacji ma skłaniać nas do refleksji nad rolą mowy i milczenia w odniesieniu do wszelkich działań kreacyjnych ludzkości. Jan Paweł II i ks. Twardowski w swej misji, dziełach prowadzą nieustanny dialog z tajemnicą Słowa Wcielonego¹⁷, poprzez które objawia się Chrystus, by objawić „w pełni człowieka samemu człowiekowi”, wskazywać najważniejsze powołanie.

Poci sprzeczności i paradoksów

Pragnąc ukazać dialektyczne spięcia pomiędzy antynomicznymi elementami, twórcy sięgnęli między innymi po paradoksy. Ponadto byli przekonani, iż nie można nazwać Nie-nazwanego, zjawisk, które zdecydowanie wykraczają poza nasze zmyślane, egzystencjalne wyobrażenia i językowe werbalizacje. Twórcy łączą wyrazy semantycznie przeciwstawne, które wiąże jednak wspólny obszar – płaszczyzna wiary, nadziei i miłości. O takiej harmonii nielogiczności pisał w wierszu *Nielogiczne* ks. Jan Twardowski:

To co nielogiczne prowadzi do wiary (...)
miłość do połowy
szczęście nieszczęśliwe
kucyk nadziei (...)

za wielki Pan Bóg żeby wszedł do głowy¹⁸

W układach tych współlistnieją często między innymi antynomie: mowy i milczenia, życia i śmierci, rozwoju i stagnacji, trwania i nieobecności¹⁹. Wszystkie te sprzeczności łączą wspólna zasada postrzegania i poszukiwania Boga poprzez poddawanie w wątpliwość

¹⁵ Cyt. za: Z. Grocholewski, *Filozofia prawa w nauczaniu Jana Pawła II*, Poznań 1996, s. 34-35.

¹⁶ Tamże, s. 32-34.

¹⁷ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, s. 8.

¹⁸ Jan Twardowski, *Wiersze z tomów 1982-1990*, Kraków 2001, s. 23.

¹⁹ Por. K. Dybciak, *Karol Wojtyła a literatura*, Tarnów 1991, s. 54.

religijnych pewników. Swoista *coincidentia oppositorum*, zgodnie z teorią Mirceae Eliade-go, stanowiąca archaiczny sposób wyrażania czynnika nadprzyrodzonego, najpełniej oddaje wpisany w poezję Jana Pawła II i ks. Twardowskiego paradoks trwania ponad czasem i przestrzenią paradoksalnego światła Boskiej potęgi.

Poszukując tajemnicy

Specyficzne, bliskie mistykom odczuwanie rzeczywistości przez obu poetów, koresponduje z niemożnością nazwania Niepojętego, jednostkowe zmysłowe odczuwanie świata, egzystencjalne doświadczenia. Wymaga artystycznego przekraczania granic języka, czy to poprzez szlaki paradoksów, czy wyrażanie się poprzez analogie i symbole. Taka moc pozornego niedookreślenia świata ma tylko Stwórca, za co podmiot ks. Twardowskiego mu dziękuje (*Pewność niepewności*):

Dziękuję ci za to
że nie domówionego nie domawiałeś
nie dokończzonego nie kończyłeś
nie udowodnionego nie udowadniałeś

dziękuję ci za to
że byłeś pewny że niepewny
że wierzyłeś w możliwe niemożliwe (...) ²⁰

Przezroczystość i ukrycie

Dla obu twórców charakterystyczny jest także obraz Boga z pozoru ukrytego w każdym dziele Stwórcy, a także we wszechogarniającej miłości. Ks. Twardowski z uśmiechem zauważa:

Bóg się ukrył dlatego
by świat było widać (...)
kto by śmiał przy nim zauważyć mrówkę
(...) miłości,
której nie widać nie zasłania sobą ²¹

(Przezroczystość)

Karol Wojtyła w *Pieśni o Bogu ukrytym* z powagą konkluduje:

Widzisz swój cień
Jak się ukryjesz w tym świetle
Za małoś jest przezroczysty, a jasność zewsząd tchnie ²².

Kategoria przezroczystości, pojawiająca się w obu tekstach i przewijająca się przez całą twórczość tych dwóch poetów, wiąże się z teorią św. Augustyna, zgodnie z którą z tkanki naszego istnienia tworzy się nieprzepuszczalny mur, do jakiego z trudem dociera światło Boga.

²⁰ J. Twardowski, *Posłaniec nadziei*, Warszawa 2004, s. 72.

²¹ Tamże, s. 85.

²² Jan Paweł II, *Posłaniec miłości*, Warszawa 2004, s. 38.

Dopiero z pęknięcia wyłania się prawdziwa wiara poświadczona cierpieniem i odkupieniem:

Teraz już wszyscy przeszli, zostajesz sama. W tym płótnie jest znak
bliskości, w którym się chronisz
przed swoim własnym kształtem.
Przed takim kształtem życia, z którym nie możesz się zgodzić.
Przed takim pęknięciem, w którym oddala się to,
Co najbardziej jest wewnątrz.

(Jan Twardowski, *Odkupienie*²³)

Na kilka kategorii nieprzezroczystości wskazywał w swym szkicu Artur Sandauer, odnosząc ją do wierszy ks. Twardowskiego²⁴. Twórców zbliża najbardziej ujęcie tego problemu, które nawiązuje do teorii św. Jana od Krzyża o duszy jako taflí szklanej, która odbija światło Stwórcy²⁵. Także zasada anonimowości, sformułowana przez Tomasza a Kempisa: *Nie pytaj, to powiedział, ale patrz, co powiedział* (I, V, 6) stanowi formę poetyckiego wyrazu chrześcijańskiego personalizmu²⁶.

Mowa i milczenie

Niewyraźność i ponadmysłowy charakter, w jaki Bóg daje się niejednokrotnie poznać podmiotom wierszy Karola Wojtyły i ks. Twardowskiego, sprawia, iż w formach opisu sposobów zbliżania się do Stwórcy często pojawia się motyw milczenia. Poprzez nie twórcy wyrażają w osobliwy sposób moment zetknięcia podmiotu z czynnikiem nadprzyrodzonym, który, zdawałoby się – paradoksalnie – staje się szkołą wiary. Kontynuują tym samym koncepcję „nazywania nienazywanego” zapisaną na kartach Biblii, w Drugim liście św. Pawła Apostoła do Koryntian: *Bóg to wie – został porwany do raju i usłyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać* (2 Kor 12, 2-4). Jan Paweł II pisał:

Bo jesteś samą Ciszą, wielkim Milczeniem,
uwolnij mnie już od głosu, a przejmij tylko dreszczem Twojego Istnienia,
dreszczem wiatru w dojrzałych kłosach²⁷.

(*Pieśń o Bogu ukrytym*)

W wierszu ^{***}, pochodzącym z tomu *Znaki ufności*, Jan Twardowski analogicznie podkreśla:

Dziękuję Ci po prostu za to, że jesteś (...)
za to, że milczysz. Tylko my – odcytani analfabeci
chlapiemy językiem²⁸.

²³ J. Twardowski, *Posłaniec nadziei*, op. cit., s. 91.

²⁴ Pisał o tym w dziele: *Niewiara obok wiary. O poezji ks. Jana Twardowskiego*, „Polityka”, nr 7, s. 8.

²⁵ Por. św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, t. 1, Kraków 1975, s. 126-7.

²⁶ Cyt. za: A. Sulikowski, *Serce czyste. Świat poetycki ks. Jana Twardowskiego*, Warszawa 2003, s. 45.

²⁷ Jan Paweł II, *Wiersze z tomów z lat 1982-1990*, Kraków 2001, s. 23.

²⁸ J. Twardowski, *Znaki ufności*, „Znak” 1995, s. 53.

Pojawiająca się w twórczości dwóch teologów opozycja między mową a milczeniem wiąże się z kontynuacją romantycznego dziedzictwa – nieufności w stosunku do kultury i języka jako wytworu rozumu. Wszystko, co jest krzykliwe, sztuczne, przesadne, wyolbrzymione wydaje im się podejrzanе. Zjawisko to łączy się pośrednio z motywami dzieciństwa i franciszkanizmu, które odwołują się do pierwotnych prawd: niczym nieskrępowanej wyobraźni, uczuć, umiłowania czystej, pierwotnej natury²⁹. Poeci rozgrywają swój spektakl – misterium tremendum et fascinosum oparty na wielowiekowych strukturach chrześcijańskiej symboliki:

(...) to wciągnięcie przez słowo: przez milczenie bardziej niż przez mowę
to wciągnięcie przez Miłość, która porusza i zarazem unieruchamia
to wciągnięcie – misterium tremendum et fascinosum
musi mieć swój znak.

(Karol Wojtyła, *Spojenia ciąg dalszy*³⁰)

W stronę dobra i nadziei

Obaj twórcy są orędownikami nadziei, która stanowi jedno ze słów-kluczy ich poezji. Gdy ks. Twardowskiego zapytano na łamach pisma „Newsweek” (2003, nr 12) o sens egzystencji, odpowiedział:

Chcę głosić nadzieję, bo ludzie dobrzy są wokół nas, tylko my ich nie dostrzegamy. Jesteśmy pesymistami, co piąty z nas cierpi na depresję. (...) Jesteśmy jak ten człowiek z anegdoty, którego ktoś zapytał: *-Dlaczego jesteś taki smutny? -Bo na co dzień jestem błaznem, a teraz odpoczywam*³¹.

Potrafią poprzez humor, dowcip walczyć z pesymizmem, uzdrawiać i pokazywać uśmiechnięte oblicze ziemi. Podobny do Jana Kochanowskiego afirmatywny stosunek do rzeczywistości, leśmianowska, stroskana miłość do świata sprawiają, iż liryki dwóch wielkich kapłanów stają się wołaniem każdego współczesnego człowieka o konieczność autentycznego poznania rzeczywistości³². Równocześnie wielokrotne artystyczne odwracanie przez nich poetyckiej czasoprzestrzeni, oparte na budowie obrazów zgodnie z wektorem od tego, co nadprzyrodzone do tego, co typowe, do profanum³³ kreuje wizję świata bliską każdemu człowiekowi. Obszar wewnętrznych krajobrazów, w których często goszczą Bogurodzica, matka, Matka Boska, miasta młodości i dzieciństwa łączy czas przeszły z teraźniejszością, tworząc czas sakralnych powrotów do Arkadii. Temu zabiegowi towarzyszy dwudzielnosc charakterologiczna podmiotów obu poetów, którzy z jednej strony podążają ścieżką *vita activa*, a z drugiej – drózkami *vita contemplativa*.

²⁹ Por. J. Trznadel, *Dźwigasz mię, ktoś Ty – O poezji Jana Twardowskiego*, [w:] *Polska liryka religijna*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983, s. 523.

³⁰ Jan Paweł II, *Posłaniec miłości*, op. cit., s. 118.

³¹ Cyt. za: A. Iwanowska: *Wstęp*, [w:] Jan Twardowski: *Utwory zebrane*, t. 12 (*Mimo wszystko. Felietony i anegdoty*), Kraków 2003, s. 8.

³² Por. Z. Zarębianka, *Poezja wymiaru sanctum. Kamieńska, Jankowski, Twardowski*, Lublin 1992, s. 123.

³³ Za: J. Kwiatkowski, *Felieton poetycki*, „Twórczość” nr 7, s. 111.

Bibliografia

- Dybciak K., *Karol Wojtyła a literatura*, Tarnów 1991.
- Iwanowska A., *Wstęp*, [w:] Jan Twardowski: *Utwory zebrane*, t. 12. (*Mimo wszystko. Felietony i anegdoty*), Kraków 2003.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris consortio*, Wrocław 1998.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica, W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Elementarz Jana Pawła II*, Kraków 2010.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium Vitae”*, Watykan 1995.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem Exercens o pracy ludzkiej (z okazji 90. rocznicy Encykliki “Rerum novarum”)*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, Watykan 1987.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju. Przemówienie wygłoszone na XXX-IV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 2.X.1979.*
- Jan Paweł II, *List Apostolski Dies Domini*, Wrocław 1999.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, [w:] M. Chaberka, *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. II, Kraków 1999.
- Jan Paweł II, *List do dzieci*, Poznań 1994.
- Jan Paweł II, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1989.
- Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji Światowego Dnia Młodzieży 1987*, „L'Osservatore Romano” 7 (1986) nr 11-12 (85).
- Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji V Światowego Dnia Młodzieży*, 10 (1989) nr 10-11 (117).
- Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na XIII Światowy Dzień Młodzieży*, 19 (1988) nr 2 (200).
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Poezje*, Kraków 1999.
- Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*, Kraków 1979.
- Twardowski J., *Nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1945–1985*, Warszawa 1997.
- Twardowski J., *Wiersze wybrane z lat 1944–1995*, Białystok 1996.
- Twardowski J., *Który stwarzasz jagody. Wiersze wybrane*, Kraków 1990.
- Twardowski J., *Trzeba iść dalej, czyli spacer biedronki. Wiersze wszystkie 1981–1993*, Warszawa 1994.
- Twardowski J., *Ocalić od zapomnienia z cyklu „Rozmowy pod modrzewiem”(1) Ks. Jan Twardowski opowiada, ks. Waldemar Wojdecki notuje, „Gość Niedzielny” 1997, nr 28.*
- Sulikowski A., *Krzyż w poezji ks. Jana Twardowskiego*, „Ethos” 1994, nr 25-26.
- Sulikowski A., *Serce czyste. Świat poetycki ks. Jana Twardowskiego*, Warszawa 2003.
- Trznadel J., *Dźwigasz mię, ktoś Ty – O poezji Jana Twardowskiego*, [w:] *Polska liryka religijna*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983.
- Zarębianka Z., *Poezja wymiaru sanctum. Kamieńska, Jankowski, Twardowski*, Lublin 1992.

O dialogach, sąsiedztwach literackich i życiowych poszukiwań Jana Pawła II oraz ks. Jana Twardowskiego

Streszczenie

Autorka w swym opracowaniu pokazuje dialogi i sąsiedztwa życiowych i literackich ścieżek Jana Pawła II i ks. Jana Twardowskiego. Obaj twórcy przez cały czas swej pracy duszpasterskiej prowadzą dialog twórczy i przyjacielski, ale poza tym są rzecznikami dialogu ze społeczeństwem w swym posłannictwie i na ścieżkach twórczych działań, w szczególności – w literaturze, która odbija dialog z tradycją, nurtami i konwencjami w kulturze i sztuce. Międzykulturowy dialog winien, zdaniem Papieża i ks. Twardowskiego, wpłynąć na światopogląd spo-

łeczeństwa przełomu XX i XXI wieku, gdyż czasy, w jakich przyszło nam żyć, wcale nie są okresem wielkości człowieka, ale epoką jego sponiewierania, ogołocenia z wielu cennych wartości. Jan Paweł II przez cały swój pontyfikat, a także o wiele wcześniej – w latach młodości prowadził wielopłaszczyznową rozmowę z różnymi pokoleniami, grupami społecznymi, czytelnikami. Podobnie czynił ks. Twardowski: dyskutował nie tylko z wiernymi jako ksiądz, ale z czytelnikami jako poeta.

Nie tylko szczerza, duchowa więź połączyła twórcze ścieżki poetów, ale równocześnie podobne inspiracje, postrzeganie człowieka i świata, wreszcie – sposób wartościowania i niejednokrotnie budowania poetyckiej czasoprzestrzeni. Dla obu także Wielkich Polaków charakterystyczny jest obraz Boga, z pozoru ukrytego w każdym dziele Stwórcy, a także we wszechogarniającej miłości. Twórcy ci są orędownikami nadziei, która stanowi jedno ze słów-kluczy ich twórczości. Potrafią poprzez humor, dowcip, przyjacielski dialog walczyć z pesymizmem, uzdrawiać i pokazywać uśmiechnięte oblicze ziemi.

Słowa kluczowe: dialog ze społeczeństwem, poezja, kultura, Bóg, dyskusja, pokolenia, milczenie, dobro, więź, przyjaźń, nadzieja

About the dialogue, literature proximity and life inspiration of John Paul II and priest Jan Twardowski

Summary

In her paper, the author shows dialogues and similarities of life and literature related choices made by John Paul II and Father Jan Twardowski. Both writers in their priesthood enter into dialogue of creative and friendly nature. Moreover, they support some dialogue with the society in all their works, particularly including literature that matches this dialogue with tradition and trends and conventions in culture and art. Intercultural dialogue should, according to the Pope and Father Twardowski, influence the point of view of the society in the 20th and 21st centuries because the times we have to face are not the times of human greatness, but misery and depravation of numerous precious values. John Paul II during his entire pontificate and also much earlier – in the years of his youth – the Pope tried to establish multilayer discussions with different generations, social groups and readers. So did Father Twardowski who discussed with his readers as a priest and as a poet.

These two poets were connected sincere and spiritual bond. They also found some common ground in similar inspirations, perception of a human being and the world or the way the world was valued. They frequently built their poetic time and space in the same manner. In case of these two great Poles, the picture of God that is hidden in each of Creator's work and omnipresent love is very characteristic. They are supporters of hope that is one of the key words of their works. They can fight pessimism, heal and show a smiling face of the world by means of humour, wit and some friendly dialogue.

Key words: dialogue with the society, poetry, culture, God, discussion, generations, silence, good, bond, friendship and hope